

Ojcie nasz, 1 Zdrowaś, 1 Najś. S. Jezusa, zmiłuj się nad nami i możliwie jaknajczęstsze odwiedzanie P. Jezusa w kościele.

Do tej organizacji o podłożu czysto religijnym i o tak łatwych do spełnienia obowiązkach należą ci wszyscy, którzy pragną oddawać większą część Jezusowi Eucharystycznemu, a jednocześnie mają szczerzy zamiar wytrwale pracować nad własnym udoskonaleniem.

Zachęcił mnie do założenia Krucjaty przykład i dobry wpływ, jaki rozciągała na swoich członków jedna ze sąsiednich Krucjat. Toteż 3 lata temu w porozumieniu z miejscowym Ks. Proboszczem przystąpiliśmy do założenia Krucjaty, w skład której weszły: starsze kobiety, dziewczęta i dziewczynki powyżej lat 7 miu. Na pierwszym zebraniu zapisało się 9 osób, wkrótce, liczba ich wzrosła do trzydziestu, a dzisiaj jest już 60 członkiń i 20 aspirantek. Praca osób zajmujących się Krucjatą polega na urządzaniu zebrań dwa razy w miesiącu, czyli co dwa tygodnie i na wygłaszaniu pogadanek o treści wychowawczo-religijnej. — Z początku przerażała mnie myśl, że nie podołam, że nie potrafię wysilać się co dwa tygodnie na ułożenie jaknajbardziej prostych, a jednocześnie o głębszej treści — pogadanek. Do pokonania tej największej trudności dopomógł mi zawierający dużo materiału, nieoceniony miesięcznik Kr. Eucharystycznych „Hostja”. Stamtąd czerpałam i wciąż jeszcze czerpię pomysły do referatów.

W nadzwyczajnym wprost rozrastaniu się Krucjaty tak pod względem ilościowym jak i duchowym, działa przedewszystkiem łaska

Boża, spływająca na dusze, przyjmujące często we wspólnej intencji Jezusa utajonego w Najśw. Eucharystji.

I na tem polega cała wartość Krucjaty.

I garną się do niej wszyscy, widząc, jaki pożytek przynosi, nie oparty na żadnych materialnych korzyściach, ale na czysto wewnętrznych, moralnych. Uczucia miłości społecznej, jakie w tylu innych organizacjach staramy się wyrobić, wyrabia się w członkach Krucjaty pod nadprzyrodzonym działaniem Eucharystji. Między tak zwanymi Rycerkami Krucjaty wykluczone są wszelkie intrygi, obmowy, które tak często wkradają się do innych stowarzyszeń, wprowadzając w nie złą atmosferę i wiele przykrości dla osób kierujących ich pracą.

Namacalne dowody wpływu, jaki Krucjata wywiera na swoich członków, dają niesłychany bodziec do dalszej pracy, do małych poświęceń swojego czasu na przygotowanie pogadanki i odbycia zebrania. Każdy wysiłek bywa wynagradzany, gdy się zauważy u słuchaczek głębsze odczucie tego, o czem się do nich mówiło i praktyczne zastosowanie w życiu.

W obecnych czasach, gdy Ojciec Św. i wszyscy Biskupi tak usilnie nawołują do zrzeszania się w Akcji Katolickiej i zakładania jej po wsiach; nieocenione usługi może nam oddać Krucjata Eucharystyczna, w wyrabianiu nieraz surowego materiału na przyszłych członków Akcji Katolickiej, dając im mocne podstawy religijne w świetle Eucharystji.

Marja Plater Zyberk
z Sodalitji kieleckiej.

POKŁOSIE REKOLEKCYJNE

1. Druchny w Sichowie.

Dnia 17-go sierpnia ubiegłego roku rozpoczęły się u nas w Sichowie trzydniowe rekolekcje zamknięte dla druchen Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Żeńskiej. Organizacja ta jest bardzo rozpowszechniona w naszej diecezji, naogół jednak brak jej członkom głębszego wyrobienia wewnętrznego i zrozumienia, że w zasadzie stanowią podstawowe kadry Akcji Katolickiej w Polsce. Wydaje mi się, że Rekolekcje zamknięte są koniecznym i najodpowiedniejszym środkiem, by pracę w Stowarzyszeniu uczynić celową i dać jej właściwe podstawy. Były one jednak w naszej okolicy poniekąd nowością, to też byłam niezmiernie zdziwiona, gdy na wezwanie stawily się wszystkie co do jednej zaproszone druchny.

Pusty dom z ogrodem po zredukowanym administratorze nadawał się doskonale do tego celu i zamienił się szybko w dogodny dom rekolekcyjny, mieszczący dużą kaplicę z zakrystją, czytelnię, cztery sypialnie i kuchnię. Zamieszkały w nim 52 druchny, jeszcze 6 przychodziło na cały dzień, razem więc 58 dziewcząt odprawiło rekolekcje.

Każda z uczestniczek przyniosła ze sobą koc, poduszkę, ręcznik, dwa talerze, łyżkę i kubek. Poślanie było ze słomy, posiłki trzy razy dziennie, książki do użytku według potrzeby. Opiekę objęły Siostry z Marjówką, panie z miejscowej administracji chętnie służyły pomocą.

Rekolekcje prowadził ks. Dr. Michał Kozioł, Asystent Kościelny Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży w Sandomierzu. Pracował rzeczywiście nieustrudzenie, przemawiając siedem razy dziennie i spowiadał bez wytechnienia.

Dzień każdy rozpoczynał się już o 6½ prześlicznym, głośnym rozmyśleniem, obejmował cztery nauki, czytanie duchowne, różaniec, Drogę Krzyżową, a kończył się wzruszającą Godziną świętą, rzewną adoracją skruszonych serc przed Panem Jezusem wystawionym w Monstrancji.

Nikt z obecnych dotąd nie może zapomnieć tych wieczornych zwłaszcza nabożeństw, kiedy wszystko .. światło, kwiaty, woń kadzidła wokoło jaśniejącej Monstrancji, pieśń jakoś dziwnie serdeczna, a przedewszystkiem głębokie słowa rozmyślenia, będące streszczeniem nauk całego dnia, składały się by wzbudzić w sercach dziwnie głęboką wiarę w rzeczywistą obecność P. Jezusa w Najśw. Sakramencie, jakieś nieznane dotąd